

Ю. МРЫГОНЬ

## СОСТОЯНИЕ РА, РСК И КОЛЬЦЕВОЙ ПРОБЫ МОЛОКА ПРИ БРУЦЕЛЛЕЗЕ КРУПНОГО РОГАТОГО СКОТА

Автор исследовал 6 месяцев в периодах 2-недельных состоянии серологических реакции у 13 коров больных бруцеллезом. С общего количества 261 исследования, положительную РА получено в 127 (48,66%) исследованиях, отрицательных — 95 (36,4%), сомнительных — 39 (14,94%); положительную РСК получено в 200 (76,64%) случаях, отрицательных — 56 (21,45%), сомнительных 5 (1,9%); положительную реакцию кольцевой пробой получено 162 (62,07%) раза, отрицательную — 98 (37,55%) а сомнительную 1 (0,38%).

JÓZEF MRYGOŃ

## AGGLUTINATION TEST, COMPLEMENT FIXATION TEST AND RING TEST OF MILK IN BRUCELLOSIS OF CATTLE

Summary

The author examined serologically using the three tests every fortnight during a period of 6 months 13 cows, in which brucellosis was diagnosed. In the total number of 261 performed examination there were 127 (48,66 per cent) positive agglutination reactions, 95 (36,4 per cent) negative reactions, 39 (14,94 per cent) were doubtful; the complement fixation test was positive in 200 (76,64 per cent) tests, negative — in 56 (21,45 per cent) test, doubtful — in 5 (1,91 per cent) tests; the ring test was positive in 162 (62,07 per cent) test, negative — in 98 (37,55 per cent) tests, doubtful in 1 (0,38 per cent) test.

STANISŁAW PATYK, MARIAN KUPROWSKI

Nużycza (*demodecosis*) owiec

Z Katedry Parazytologii i Chorób Inwazyjnych oraz Katedry Anatomii Patologicznej Wydz. Wet. W.S.R. we Wrocławiu

Kierownicy: Prof. dr G. POLUSZYŃSKI i prof. dr A. ZAKRZEWSKI

Z początkiem kwietnia br. Katedra anatomii patologicznej Wydz. Wet. we Wrocławiu otrzymała od jednego z PGR woj. szczecińskiego dwa dorżnięte skopy w celu przeprowadzenia sekcji i ustalenia przyczyny zmian na skórze.

W y w i a d. Jak wynika z otrzymanego pisma od lekarza weterynaryjnego pełniącego nadzór nad owcami, gospodarstwo posiadało w chwili wystąpienia schorzenia tj. z początkiem bieżącego roku około 700 owiec. Zwierzęta te przebywały w trzech pomieszczeniach. W pomieszczeniu pierwszym znajdowało się około 70 jagniąt, u których nie zaobserwowano zmian na skórze. W drugim pomieszczeniu przebywały jagnięta z matkami oraz tryki w ilości około 400 zwierząt; ilość zachorowań w tej grupie wynosiła około 30 sztuk. Największą ilość zachorowań stwierdzono w grupie trzeciej, w której wszystkie skopy, w wieku od 2 do 8 lat, w ilości około 200 sztuk wykazywały zmiany na skórze.

Według relacji lekarza wet. późną jesienią ub. roku gospodarstwo to zakupiło od Centrali Mięsnej około 120 skopów i matek. Większość nowozakupionych zwierząt włączono do grupy trzeciej, a niektóre tylko maciorki do grupy drugiej. Zwierzęta zakupione pochodziły z gospodarstw indywidualnych. Powyższy fakt świadczy o zawleczeniu choroby skórnej przez nowozakupione zwierzęta. Sporadyczne wypadki padnięć owiec wystąpiły w miesiącu styczniu, lutym i w pierwszej połowie marca. Większa ich ilość miała miejsce w drugiej połowie marca po strzyży i kąpieli w 2—3% roztworze tetocidu. W okresie trzech pierwszych miesięcy br. padło ogółem 35 skopów i około 15 jagniąt. U zwierząt sekcjonowanych stwierdzono wychudzenie, ogólną wodnicę, zanik galaretowaty tkanki tłuszczowej podnasilardziowej oraz zmiany na skórze. Te ostatnie zaobserwowano tylko u skopów. Zmiany skórne występowały na głowie, przede wszystkim pod szczękami i na policzkach, po obu stronach grzbietu, za łopatkami i w okolicy nasady ogona. W okresie początkowym choroby zmiany te przedstawiały się jako miejsca bielsze w runie, z krótszą zmierzwioną wełną, w formie okrągłych plam z tendencją do dalszego rozlewania się. W dalszym przebiegu choroby wełna w tych miejscach wypadała, obnażając stwardniałą skórę, pokrytą suchym łupieżem.

W celu leczniczym zastosowano 2—3% wodny roztwór tetocidu. Po tym zabiegu, jak wynika z dodatkowego późniejszego wywiadu, nie zaobserwowano nowych przypadków zachorowań. Ogólny stan zdrowia zwierząt chorych uległ poprawie. Świąd skóry ustąpił, a kondycja zwierząt poprawiła się.

Skopy w okresie zimowym otrzymywały 30 g śruty owsianej na zwierzę, plewy motylkowe wywarem gorzelnianym w ilości około 1,5 l dziennie na sztukę oraz siano łąkowe w dowolnej ilości.

Badanie anatomiczne. U nadesłanych dwu sztuk skopów stwierdzono w toku przewodu sekcyjnego stan charłaczy, przejawiający się w wychudzeniu zwierząt, brakiem tłuszczu podskórnego, obrzękiem galaretowatym zanikłej tkanki tłuszczowej podnasilardziowej i w otoczeniu nerek, wodniakiem worka osierdziowego. Przy oględzinach zewnętrznych zwłok zwracają uwagę plackowate wyłysienia na grzbiecie, dochodzące wielkości dłoni, ostro odcinające się od sąsiedniego wystrzyżonego runa, pokryte delikatnym i rzadkim meszkiem. W miejscach tych naskórek jest suchy, zgrubiały, otrębiasto łuszczący się.

W części piersiowej przelyku „jednego skopa widnieją nieliczne, białawe, walcowate, o zaokrąglonych końcach twory, przypominające kształtem „krótkie, grube cygara”, o wymiarach około  $10 \times 4$  mm. Leżą one wśród powierzchniowej warstwy włókien mięsnych przelyku, uwypuklając sobą nieznacznie pokrywającą omięsną. Twory te składają się z cienkiej torebki i zawartej w niej biało szarawej, kruchej masy, dającej się łatwo przez ucisk wydobyć. Są to cewy mięśniowe *Sarcocystis tenella*, które występują również w sercu, gdzie przeświecają poprzez niezmiennione nasierdzie, unosząc je kopulasto nad sobą. Mieszczą się one w mięśniach obu komór serca, jednak najliczniej grupują się na koniuszku serca. Z innych zmian zanotowano u tej sztuki w mięśni najdłuższym grzbiecie prawym kłobionych, wielkości grochu i fasoli kopni, zawierających gęstą, śmietanowatą ropę. Poza tym u obu sekcjonowanych zwierząt stwierdzono w oskrzelach nieliczne nicienie płucne. W pozostałych narządach, a w szczególności w przewodzie pokarmowym, zmian chorobowych nie stwierdzono.

**Badanie parazytologiczne.** Katedra parazytologii i chorób inwazyjnych otrzymała od Katedry anatomii patologicznej dwa wycinki skóry owczej z prośbą o przeprowadzenie badania parazytologicznego na obecność świerzbowców. Wycinek pierwszy około 32 cm długości i 15 cm szerokości, był pozbawiony runa na całej powierzchni. Na wycinku drugim, około 22 cm długości i 19 szerokości, znajdowała się łysina w kształcie elipsy, około 12 cm długa i około 5 cm szeroka. Skóra w miejscach wyłysiałych była zgrubiała, pomarszczona i pokryta złuszczonej naskórkiem. Zeskrobiny pobrano z różnych miejsc obu wycinków skóry, zalano 10% roztworem ługu potasowego, a następnie podgrzano nad słabym płomieniem palnika gazowego przez kilka minut i oglądano pod mikroskopem. Stwierdzono obecność nużeńca owczego *Demodex ovis*. W zeskrobinach pochodzących z miejsc wyłysiałych obu wycinków skóry znajdowano tylko pojedyncze osobniki. Największą ilość pasożytów wykryto w wycinku drugim na pograniczu wełny i miejsca wyłysiałego. Poza nużeńcem stwierdzono pojedyncze osobniki świerzbowca owczego *Psoroptes ovis*.

Jak mogliśmy zorientować się na podstawie dostępnej literatury, jest to pierwszy przypadek nużycy owiec zarejestrowany w Polsce. Nużeniec owczy — *Demodex ovis* jest mikroskopijnych rozmiarów. Według naszych pomiarów długość jego wynosi 0,161 — 0,225 mm, a szerokość 0,030—0,038 mm. Pasożyt jest kształtu walcowatego, o tylnym końcu ciała silnie wydłużonym i poprzecznie prążkowanym. Od przedniego końca ciała odchodzą cztery pary krótkich, trójczłonowych kończyn, opatrzonych dwoma pazurkami. Oczu brak. Aparat kopulacyjny samca znajduje się na grzbietowej,

a otwór płciowy u samicy na brzusznej stronie ciała. Biologia nużeńców według danych literatury jest niedostatecznie poznana. Umieszcawia się on w gruczołach łojowych i torebkach włosowych, które pod jego wpływem zmieniają się i ulegają zapaleniu. W rozwoju występuje larwa o trzech parach kończyn i prawdopodobnie trzy stadia nimf (poczwarerek) o czterech parach kończyn. Poza ciałem żywiciela nużeniec szybko ginie. W warunkach doświadczalnych, w wilgotnych kawałkach skóry i w miejscu chłodnym pasożyty żyją do 21 dni. Zараżenie zwierząt następuje nie tylko przez bezpośredni kontakt, ale i za pośrednictwem przedmiotów użytkowych. Niektórzy autorzy sądzą, że sam pasożyt występuje dość często, ale tylko w specjalnych okolicznościach powoduje schorzenie.

Leczenie przeprowadza się podobnie jak przy świerzbie. Poza tym stosuje się insektycydy, jak DDT w postaci 10—12% zawiesin w glicerolu, oleju parafinowym lub w tłuszczach.

W przypadku przez nas opisanym przyczyny padnięć owiec należy dopatrywać się przede wszystkim w złym stanie odżywienia. Stan charłaczy łączy się ze zmniejszoną odpornością, która uległa dalszemu obniżeniu z powodu obecności pasożytów skórnych. Zwierzęta nie wykazujące charłactwa znoszą na ogół dobrze strzyżę i kąpiele lecznicze. Te dwa ostatnie czynniki spowodowały zwiększenie się ilości padnięć wśród najłabszych zwierząt.

С. ПАТЫК И М. КУПРОВСКИ

## ДЕМОДЕКОЗ ОВЕЦ

Резюме

Описывают массовое выступление заболевания кожного покрова овец с симптомами кожного зуда и энзедной алопеции на спине, голове и у начала хвоста. В пораженных местах кожа была бесволоса, чешуйчатая, утолщенная. Микроскопией соскобов кожи определено наличие многих экземпляров возбудителя демодекоза овец — *Demodex ovis* и немногие экземпляры возбудителя чесотки овец — *Psoroptes ovis*. Случай демодекоза овец писан в Польше первый раз. Случайно определено секционным путем один случай наличия в мускулах пищевода и сердца саркоцист — *Sarcocystis tenella*. Лечение состоящее с купания животных в 2—3% растворе препарата „тетодид” привело к положительным результатам всех животных.

STANISŁAW PATYK & MARIAN KUPROWSKI

## DEMODECOSIS OF SHEEP

Summary

A description of a mass appearance of a skin disease in sheep in one flock. The disease was manifested by itching, loss of hair on limited areas of the skin on the back, under the jaws, on cheeks and on the base of the tail. On the areas deprived of hair the skin became thicker, wrinkled and was covered with a desquamating epidermis. Parasitologic examinations

of the skin revealed the presence of numerous specimens of *Demodex ovis* and few specimens of *Psoroptes ovis*. Demodecosis of sheep was up to now not described in Poland. In the course of post mortem examination of one case the muscle parasites — *Sar-*

*cystis tenella* were found in the muscles of the oesophagus and the heart. The applied treatment in the form of dips in 2—3 per cent solution of „Tetocid“ following previous clipping proved efficient in the cure of the skin disease.

## FELIKS ANCZYKOWSKI

# Brucelozę u drobiu. I. Krytyczny przegląd piśmiennictwa

Z Zakładu Chorób Bydła Instytutu Weterynarii w Puławach  
Kierownik: Doc. dr F. ANCZYKOWSKI

(dokończenie)

W próbach izolowania pał. *Brucella* z kału Felsenfeld, O. i współpracownicy otrzymali doskonałe wyniki po zastosowaniu antybiotyków i sulfamidów jednocześnie. Mianowicie zgromadzony kał w ciągu dnia posiewa się na płytki z agarem, do którego dodano 10 j. cirkuliny, 10 j. polimyxyny D, 25 j. bacitracyny i 200 mikrogramów sulfadiazyny — na 1 ml wspomnianego agaru. Podłoże powinno zawierać 2% tryptozy i 0,5% NaCl.

W powodowym postępowaniu rozpoznawczym, niezależnie od stwierdzenia pał. *Brucella* w zwierzęciu zarażonym, jest bardzo ważne z punktu widzenia epizootiologicznego wykrycie źródła skąd i w jaki sposób przedostał się zarazek do populacji fermy. Całkowicie rozpoznać zarazę pozwala dokładny wywiad i wszechstronne, obiektywne badanie epizootiologiczne. Takie właśnie badanie zezwala dopiero na opracowanie planu skutecznego zwalczania brucelozy. Ustalanie źródła zarazka i mechanizmu jego przenoszenia bywa nierzadko pomijane w całościowym rozpoznawaniu brucelozy u drobiu, i w piśmiennictwie dotyczącym tej zarazy u ptaków, nie znalazło ono odpowiedniego naświetlenia u szeregu autorów, chociaż, jak się wydaje, ta część dociekań epizootiologicznych jest nie mniej ważna, jak wykrywanie samego zarazka lub zarażonego zwierzęcia. Dotychczasowa walka z brucelozą doprowadziła swego czasu do kryzysu. W pewnej mierze należy to przypisać zwalczaniu zarazy tylko u bydła z pominięciem innych gatunków zwierząt gospodarskich i wolno żyjących w siedliskach życia.

Wreszcie ostatnim etapem czynności rozpoznawczych jest ustalenie rozpoznania przyczynowego. Chodzi tu o charakterystykę hodowlaną i produkcyjną, somatyczną i czynnościową, epizootiologiczną i inwazyjologiczną — osobników i całych stad drobiu na tle środowiska ożywionego i nieożywionego. Rozpoznanie przyczynowe powinno nam zobrazować dyspozycję stada, a więc stopień jego żywotności, tj. wydajność użytkową, zapadalność i śmiertelność, rozrodczość itp. wskaźniki biologiczne, — dla przyczynowego powiązania

i zrozumienia piętna zaburzeń biocenotycznych w danym gospodarstwie. W takich warunkach staje się jasna dla badacza i epizootiologa terenowego dotychczasowa sytuacja epizootiologiczna, jak również można w pewnym stopniu przewidywać dalszy przebieg zarazy, a nawet jej zejście. Takie rozpoznanie zezwala ustalić w sposób indywidualny dla każdej fermy szczególnie układ i znaczenie czynników środowiskowych, tudzież przyczynowo zrozumieć rolę makroorganizmu i zarazka w zaistnieniu zarażenia, w przebiegu oraz zejściu choroby i zarazy.

W dotychczasowych pracach nie spotkałem doniesień, w których usiłowano by przeprowadzić rozpoznanie przyczynowe systematycznie, wszechstronnie i wnikliwie, czemu dałem wyraz już niejednokrotnie na innym miejscu niniejszego doniesienia. Stosunkowo jeszcze najwięcej szczegółów znajdujemy w pracy Cirowa, P. M., A. A. U sz a k o w a i K. J. S k r i a b i n a (88) oraz w podręczniku Świncewa, P. M., A. A. U sz a k o w a i K. J. S k r i a b i n a (88). W sposób kompleksowy ujmuje także Anczykowski, F. (3) genezę masowych upadków wśród drobiu gospodarstwa, gdzie kury były zarażone również pał. *Brucella*. Wzmianki innych autorów omówiono już w rozdziale o etiologii brucelozy u drobiu.

Stąd było niemożliwe dokładne rozpoznanie poszczególnych zaraz w terenie, bądź spowodowanych sztucznie, jak również było niemożliwe wytlumaczenie skutków kontaktu zwierzęcia z zarazkiem w skali osobniczej. Ta właśnie powierzchowność i fragmentaryczność w obserwacjach stanowiły głównie źródło rozbieżności w poglądach co do epizootiologicznego i ekonomicznego znaczenia brucelozy u drobiu, tudzież w wielu wypadkach powodowała osłabienie czujności względem brucelozy i zahamowanie postępu wiedzy w tej dziedzinie. Bez rozpoznania przyczynowego nie może być mowy o kompleksowym rozpoznaniu brucelozy i o właściwym jej zwalczaniu.

## 9. Rokowanie

Rokowanie w brucelozie u drobiu bywa na ogół pomyślne; zarażenie przebiega często bezobjawowo, a zejścia śmiertelne trafiają się sporadycznie. Atoli istnieje pewna ilość dowodów, że drób osłabiony lub słaby w ogóle może chorować w pojęciu klinicznym, i nie jest